

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI ADMINISTRACJI I SPRAW
WEWNĘTRZNYCH
(NR 4)
z dnia 8 lutego 2024 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych (nr 4)

8 lutego 2024 r.

Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych, obradująca pod przewodnictwem poseł **Marii Małgorzaty Janyskiej (KO)**, przewodniczącej Komisji, oraz **Małgorzaty Pępek (KO)**, zastępczyni przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- rozpatrzenie wniosku o powołanie podkomisji stałych;
- informacja ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji na temat realizacji ustawy z dnia 18 sierpnia 2011 r. o bezpieczeństwie i ratownictwie w górach na zorganizowanych terenach narciarskich;
- informacja ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji na temat najpilniejszych prac legislacyjnych.

W posiedzeniu udział wzięli: **Maciej Duszczyk** i **Wiesław Leśniakiewicz** podsekretarze stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami, **Józef Galica** zastępca komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej, **Rafał Jankowski** przewodniczący Zarządu Głównego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Policjantów, **Anna Kwasiborska** i **Joanna Rosińska** wiceprzewodniczące Krajowej Komisji Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Pracowników Policji, **Bolesław Pietrzyk** prezes Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, **Jerzy Płókarz** prezes Krajowego Sztabu Ratownictwa Społecznej Sieci Ratunkowej, **Krzysztof Sadowski** wiceprzewodniczący Rady Krajowej Sekcji Funkcjonariuszy i Pracowników Policji Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” oraz **Jerzy Siodłak** naczelnik Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego wraz ze współpracownikiem.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Daniel Kędzierski**, **Anna Majewska** i **Anna Ornat** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł **Maria Małgorzata Janyska (KO)**:

Dzień dobry, witam państwa serdecznie. Otwieram posiedzenie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych. Stwierdzam kworum.

Witam państwa posłów członków Komisji. Witam pana ministra Leśniakiewicza wraz ze współpracownikami. Na jeden z punktów porządku obrad przybędzie do nas pan minister Duszczyk. Witam pana Pietrzyka, prezesa TOPR. Witam pana Siodłaka, naczelnika Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Witam również inne osoby – przedstawiciele resortów oraz strony społecznej.

Szanowni państwo, państwo dostali dzisiejszy porządek obrad. Po uzgodnieniach z członkami prezydium, proponowałabym małą zmianę. Posłowie mają w międzyczasie różne aktywności, dlatego proponuję, abyśmy na początku rozpatrzyli wniosek o powołanie podkomisji stałych. Później, z uwagi na prośbę pana ministra Duszczyka, byłaby informacja o realizacji ustawy z ustawy z dnia 18 sierpnia 2011 r. o bezpieczeństwie i ratownictwie w górach na zorganizowanych terenach narciarskich. Kolejnym punktem byłaby informacja ministra spraw wewnętrznych i administracji na temat najpilniejszych prac legislacyjnych. Czy ktoś zgłasza sprzeciw albo uwagi wobec tak zmienionego porządku obrad, zaproponowanego państwu przed chwilą? Nie słyszę. W związku z tym uznaję, że mamy przyjęty porządek obrad.

Proszę państwa, po rozmowie i uzgodnieniu z prezydium, proponujemy wystąpienie o powołanie analogicznych podkomisji stałych naszej Komisji, analogicznych do tych z minionej kadencji. Odczytam i powiem chociaż jednym zdaniem o tym, czym zajmowały się te podkomisje. Podkomisja stała ds. funkcjonowania zarządzania kryzysowego zajmowała się monitorowaniem działalności organów administracji publicznej, która polegała na zapobieganiu sytuacjom kryzysowym, przygotowywaniu kontroli nad tym obszarem w drodze planowanych działań, usuwaniu skutków tych zagrożeń oraz odtwarzaniu zasobów i infrastruktury krytycznej. Obszarem zainteresowania posłów podkomisji powinna być analiza tego stanu prawnego, ocena pracy służb państwa w tym zakresie, a także propozycje legislacyjne.

Kolejna jest podkomisja stała ds. modernizacji i rozwoju Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Ochrony Państwa. Celem pracy tej podkomisji będzie stały monitoring, analiza i aktualizacja potrzeb służb mundurowych pod kątem modernizacji i rozwoju. Poza tym zajmować się będzie działaniami mającymi na celu zwiększenie motywacji, atrakcyjności i bezpieczeństwa służb oraz inwestycjami w rozwiązania techniczne, a także, oczywiście, inicjowaniem rozwiązań ustawowych i ocena inicjatyw rządowych, które mają służyć usprawnieniu realizacji ustawowych zadań służb, oraz praca nad nimi.

Kolejna jest podkomisja stała ds. obywatelskich, cudzoziemców i migracji. Celem prac podkomisji będzie analiza i opiniowanie realizacji roli państwa w zakresie spraw obywatelskich, cudzoziemców i migracji, które znajdują się w kompetencji ministra właściwego ds. administracji. Oczywiście podkomisja będzie także mogła inicjować rozwiązania legislacyjne, a także analizować analizy i prace rządowe oraz włączać się do nich.

Podkomisja stała ds. rozwoju i promocji ochotniczych straży pożarnych będzie miała na celu działania zmierzające do rozwoju i promocji OSP, w szczególności poprzez uczestniczenie w pracach legislacyjnych, prowadzenie kontroli i monitoringu poziomu przygotowania OSP do wykonywanych zadań i przegląd potrzeb formacji. W razie potrzeby będzie też oczywiście mogła podejmować inicjatywy legislacyjne w tym obszarze.

Po rozmowie w prezydium proponujemy, aby składy tych podkomisji były 9-osobowe. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos w tej kwestii? Nie widzę. A czy jest sprzeciw wobec propozycji powołania tych 4 podkomisji, które wymieniłam i opisałam? Nie słyszę. Dziękuję bardzo, złożymy wniosek do Prezydium Sejmu w sprawie powołania tych podkomisji.

Tak? Bardzo proszę, pan poseł Zieliński. Proszę, panie ministrze.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Pani przewodnicząca, wszystko jest OK i nie mam żadnych zastrzeżeń. Mam tylko kwestię do wspólnego zastanowienia się. Jeżeli ograniczymy skład podkomisji do 9 osób, to muszą być jakieś parytety. Jak zapisze się więcej osób, to coś będzie trzeba z tym zrobić. Trzeba to jakoś rozwiązać.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Jeśli jest taki głos, to możemy zaproponować większą liczbę, ale oczywiście będzie tyle osób, ile się zgłosi. Natomiast pytanie, czy potraktujemy to wszyscy poważnie w naszych klubach i zgłosimy te osoby, które autentycznie i faktycznie będą chciały pracować w tych podkomisjach. Chodzi o to, żeby nie stało się tak, że nie będzie składu i nie będzie możliwości pracy.

Bardzo proszę, pan Sosnowski. Proszę, panie przewodniczący.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Pani przewodnicząca, panie i panowie posłowie, dostojni goście, zasugeruję coś innego. Sugeruję, żeby te podkomisje miały rozpiętość osobową od 7 do 11 posłów. Dlaczego? Dlatego, że może być właśnie tak, jak zwrócił uwagę pan minister, czyli że niektórzy będą woleli określone tematy bardziej niż inne. Oczywiście byłoby zagwarantowane, że przedstawiciel każdego klubu musi być w jednej podkomisji. Wtedy prezydium, w którym są przecież przedstawiciele wszystkich klubów, w uzgodnieniu dopracowałoby szczegółowy układ nazwisk przedstawicieli tych podkomisji. Dajmy sobie jednak trochę więcej

luzu. Rzeczywiście, pan poseł Zieliński ma rację, że jeśli przyjmimy tę sztywną liczbę, to będziemy mieć naprawdę poważne problemy.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Wydaje się, że to jest bardzo dobra propozycja, ponieważ odpowiada na oba głosy, które się pojawiły. Pierwszy to głos pana posła Zielińskiego, a drugi jest taki, że gdyby było ryzyko, że osoby nie będą aktywne, to zawsze możemy nad tym popracować. Propozycja jest więc taka, żeby w składach było od 7 do 11 posłów. Czy jest sprzeciw wobec tej propozycji? Nie ma. W takim razie bardzo dziękuję państwu posłom za przyjęcie tej propozycji. Później w ramach prezydium będziemy pracowali nad składami osobowymi.

Pan Sosnowski.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Jeszcze jedna uwaga, bo chcę być uczciwy i rzetelny. W każdej podkomisji musi być miejsce dla przedstawiciela każdego klubu parlamentarnego. Chodzi o to, żeby ktoś nie został wypchnięty. Musimy być tutaj uczciwi wobec siebie

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Absolutnie, pełna zgoda. Prezydium będzie oczywiście musiało to zapewnić. Myślę, że wszyscy zobowiązujemy się do tego. Dziękuję bardzo.

Teraz, szanowni państwo, przechodzimy do... Czy jest już pan minister Duszczyk? Nie ma. W takim razie prośba była taka, żeby z powodów czasowych... W takim razie zaczynamy od drugiego punktu? Dobrze, w takim razie, proszę państwa, zaczynamy od punktu drugiego. Proszę teraz o informację na temat najpilniejszych prac legislacyjnych. Czy o bezpieczeństwie? O bezpieczeństwie. Przepraszam. O bezpieczeństwie.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Wiesław Leśniakiewicz:

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca.

Panie posłanki, panowie posłowie, mam przyjemność złożyć informację ministra spraw wewnętrznych i administracji na temat realizacji ustawy z dnia 18 sierpnia 2011 r. o bezpieczeństwie i ratownictwie w górach na zorganizowanych terenach narciarskich. Oczywiście ustawa określa podmioty uprawnione do wykonywania ratownictwa górskiego i ratownictwa na zorganizowanych terenach narciarskich, bowiem nie zawsze na tych zorganizowanych terenach narciarskich zadania wykonuje górskie czy tatrzańskie pogotowie ratunkowe. Ustawa określa również podmioty odpowiedzialne za zapewnienie bezpieczeństwa osobom przebywającym w górach oraz warunki bezpieczeństwa osób przebywających w górach i na terenach narciarskich.

Minister spraw wewnętrznych tą ustawą został zobligowany do udzielania zgody na wykonywanie ratownictwa górskiego. Takie zgody są udzielane dwóm dużym organizacjom. Minister zleca również zadania publiczne w zakresie ratownictwa górskiego zgodnie z art. 17 ust. 2. Sprawuje też nadzór nad ratownictwem górskim, ale tylko i wyłącznie w zakresie powierzonych zadań – nie jako nad stowarzyszeniem, ale jako nad organizacją, która otrzymuje środki na spełnianie określonych powinności. W tym zakresie dokonujemy nadzoru. Wydaje również rozporządzenia określone w ustawach. Wszystkie te rozporządzenia zostały wydane i obowiązują.

Minister podejmuje działania mające wpływ na zapewnienie podmiotom uprawnionym, do wykonywania ratownictwa górskiego warunków do organizowania pomocy oraz ratowania osób. Powyższe zadania zostały zlecone poprzez podpisanie umów z GOPR i TOPR. W ustawie budżetowej na rok 2023 na zadania dotyczące ratownictwa górskiego zaplanowano 36 011 tys. złotych. W trakcie 2023 r. ww. kwota została zwiększona o 150 tys. złotych.

Szczegółowe informacje zostały państwu przesłane. Odniosę się tylko do kluczowych kwestii, żeby nie powtarzać tego, co jest przekazane w materiałach. Łączne wydatki przedstawiały się w następujący sposób, że były dwie umowy z Tatrzańskim Ochotniczym Pogotowiem Ratunkowym. Pierwsza była umowa na wykonywanie zadań w zakresie ratownictwa górskiego, opiewająca na kwotę 7 487 718 złotych. W tej kwocie mieszczą się wydatki płacowe

dla 43 etatów ratowników górskich i 4 etatów administracyjnych. W tej kwocie znajdują się również środki na ekwipunek dla ratowników (1266 tys. złotych) oraz na utrzymanie w gotowości operacyjnej śmigłowca ratowniczego (5362 tys. złotych).

W ubiegłym roku zostały również podpisane 2 umowy z Górskim Ochotniczym Pogotowiem Ratunkowym. Jedna była na zapewnienie gotowości ratowniczej na terenie Polski Południowej i została zawarta na kwotę 21 305 125 złotych. W ramach tej kwoty zapewniono środki na utrzymanie 123 etatów oraz 12 etatów administracyjnych. Zakupiono również sprzęt i ekwipunek ratowniczy za kwotę 2290 tys. złotych. Przeznaczono również środki na I etap budowy obiektu Stacji Ratownictwa Górskiego w Karłowiu w kwocie 2006 tys. złotych.

W bieżącym roku zostały również podpisane umowy zarówno z TOPR, jak i z GOPR. Łączna kwota przeznaczona na wykonywanie tych zadań wynosi 35 782 tys. złotych. Z tego na wydatki bieżące przeznaczono 31 011 tys. złotych, natomiast na wydatki majątkowe – 4 771 tys. złotych. Z tej kwoty dla GOPR przeznaczono kwotę 19 950 000 złotych, a dla TOPR – 7 402 536 złotych. Natomiast przeznaczono jeszcze środki na utrzymanie gotowości operacyjnej śmigłowca. Ta kwota opiewa na 5379 tys. złotych. Aktualnie w trakcie procedowania jest umowa na realizację zadania z zakresu ratownictwa górskiego polegająca na budowie Stacji Ratownictwa Górskiego w Karłowiu. Na ten II etap przeznaczono kwotę 3043 tys. złotych.

Środki te są przekazywane na organizację o wysokim morale, która z narażeniem życia podejmuje działania ratownicze. Jesteśmy przekonani, że te środki są właściwie inwestowane. Zarówno górskie, jak i tatrzańskie pogotowie ratownicze jest przygotowane do prowadzenia działań ratowniczych na swoim terenie. Obserwując statystyki, które są nam przedkładane, widzimy stały wzrostowy trend liczby zadań podejmowanych zarówno przez tatrzańskie, jak i górskie pogotowie ratunkowe. Z roku na rok wzrasta liczba interwencji. Będę ewentualnie prosił kolegów o przedstawienie tych elementów statystycznych z ich punktu widzenia. Te obciążenia powodują bowiem, że zarówno jedna, jak i druga organizacja zwraca się z prośbą o zwiększenie liczby etatów ratowników, nazwijmy to tak, zawodowych. Pamiętajmy o tym, że ratownictwo jest wspomagane dużą liczbą ochotników. O tych danych na pewno powiedzą nasi koledzy. Zwracają się również z prośbą o zwiększenie walorów płacowych. Bodajże 23 stycznia pan minister Marcin Kierwiński spotkał się z przedstawicielami i tatrzańskiego, i górskiego pogotowia ratunkowego, na którym omówiono kluczowe kwestie związane z bezpieczeństwem w górach oraz potrzeby, jakie kierują do ministerstwa. To są te dwa główne obszary, o których mówiłem – zarówno zwiększenie liczby etatów ratowników zawodowych, jak i zwiększenie walorów płacowych ze względu na obciążenia, jakie dotyczą tychże ratowników. Myślę, że zarówno jedna, jak i druga kwestia jest uzasadniona. Niemniej jednak, będziemy musieli dokonać pewnej reasumpcji możliwości finansowych po stronie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz budżetu państwa. Co prawda, przynajmniej Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe zadeklarowało, że w ramach swoich środków postarają się znaleźć pewne rezerwy na wzmocnienie uposażeń, żeby uzyskać te 20%, tak jak wszystkie inne podmioty, które w tym roku korzystają z możliwości wzrostu uposażeń.

Pamiętajmy, że ustawa również na inne podmioty nakłada pewne obowiązki i powinności, ale również i możliwości związane ze wspieraniem oraz całym procesem organizowania bezpiecznego pobytu w górach. Niemniej jednak, nawet najlepsze przepisy nie zawsze idą w parze z zachowaniem określonych osób znajdujących się w górach. To jest potem pewien problem i zachodzi konieczność podejmowania akcji przez zarówno górskie, jak i tatrzańskie pogotowie ratunkowe.

Z naszego punktu widzenia zarówno jedna, jak i druga służba realizuje cały ten proces na bardzo dobrym poziomie, wspomagając również podmioty ratownictwa medycznego. Widzimy to w danych statystycznych, które są nam przedkładane. Dzieje się tak z uwagi na dostępność środków, które dzisiaj są w gestii zarówno TOPR, jak i GOPR. Czasami nie są to tylko i wyłącznie działania związane z wypadkami w górach. Myślę, że to jest jeden z ważniejszych kierunków rozwoju, który przyjmuje zarówno jedno, jak i drugie stowarzyszenie.

Pamiętajmy również o roli Policji, zwłaszcza w okresie ferii zimowych. Wtedy są realizowane patrole policyjne na terenach narciarskich. Za bezpieczeństwo odpowiadają tam właściciele prowadzący określoną działalność związaną z ruchem turystycznym. Niemniej jednak, w układzie statystycznym pokazaliśmy państwu również to, ile tych zdarzeń ma miejsce na terenach narciarskich, gdzie ewentualnie są patrole prowadzone przez Policję.

To tyle mojego wstępu. Jeżeli są jakieś pytania, to bardzo proszę. Prosiłbym jednak również pana naczelnika z Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego oraz kolegów z Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego o uzupełnienie informacji i przedstawienie swojego punktu widzenia na ten obszar.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Proszę więc teraz o zabranie głosu właśnie w tej kolejności, jaką przedstawił pan minister. Proszę o przedstawienie się, abyśmy mogli zapisać to w protokole. Dziękuję.

Naczelnik Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego Jerzy Siodłak:

Pani przewodnicząca, panie posłanki, panowie posłowie, szanowni goście – Jerzy Siodłak, naczelnik Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Bardzo dziękujemy za zaproszenie i możliwość spotkania. Muszę podzielić się odrobiną refleksji. Należę do tego pokolenia ratowników górskich, którzy byli obecni przy tworzeniu ustawy, o której tutaj dzisiaj mówimy. Z perspektywy tych wielu, wielu lat, ogromnie się cieszę, że w naszym państwie powstał ten dokument prawny. On znakomicie ułatwił nam nasze funkcjonowanie. Zostaliśmy potraktowani bardzo poważnie. Przez wszystkie te lata zawsze miał miejsce partnerski dialog z naszym ministerstwem.

Przejdę teraz do tego, co dzieje się w polskich górach. Ja odpowiadam za polskie góry od Karkonoszy po Bieszczady, łącznie z Jurą Krakowsko-Częstochowską, której przedstawicielem jest członek zarządu głównego, kolega Tomasz Motyl. Zajmujemy się tymi górami i wszystkim, co się w nich dzieje. W ostatnich latach, jeśli chodzi o ratownictwo górskie... To jest dział wyodrębniony poprzez podział na ratownictwo narciarskie i ratownictwo górskie, tak jak wspominał pan minister. To właśnie ta ustawa wprowadziła ten podział. Mówiąc krótko, ratownictwo narciarskie to taka działalność trochę bardziej komercyjna. Dla ratowników górskich w GOPR – ale wiem, że także w TOPR – jest to dodatkowa działalność. Jeśli więc chodzi o ratownictwo górskie, to w tej chwili liczymy, że jest około 3 tys. wypadków górskich rocznie, w tej chwili jest to niecałe 3 tys. Narciarstwo to prawie drugie tyle, natomiast my zajmujemy się głównie statystyką ratownictwa górskiego. Przyrost roczny tych wypadków to ok. 6%. Duży skok liczby interwencji nastąpił po okresie pandemii. Polskie społeczeństwo uwierzyło w to, że trzeba mieć dobrą kondycję, sporo się ruszać i zadbać o siebie. Ten skok to ewidentnie wynik tego, że ludzie ruszyli w góry. Nie jest tak, że nasi obywatele zaczęli się nagle zachowywać bardzo nonszalancko i przez to mamy przyrost wypadków. Nie, to świadczy o tym, że obserwujemy w górach coraz większą liczbę ludzi, którzy tam chcą aktywnie spędzać czas. Do tego dochodzi istotny element, o którym może mało mówimy na co dzień. Kiedyś góry kojarzyły się z nartami i turystyką pieszą, a teraz mamy wiele różnych możliwości i wariantów aktywności, np. modne ostatnio elektryczne rowery górskie, na których każdy może wjechać na górę. Wypadki związane z tymi rowerami też idą już w tej chwili w setki. Jest to taka nowa dziedzina, niestety dosyć wypadkogenna.

Dyżurujemy w oparciu o 7 grup regionalnych GOPR. Jeśli chodzi o czynnych, pierwszoliniowych ratowników, którzy są praktycznie cały czas obecni w górach, to jest to kadra w liczbie ok. 1 tys. osób. Cała organizacja GOPR liczy ponad 1,7 tys. ratowników, ale pozostała część to ratownicy, którzy zrobili już swoje w górach i raczej pomagają towarzyszą, a nie działają na pierwszej linii.

Jak już mówiłem, od tego roku mamy bardzo ważną dla nas zmianę w kwestiach prawnych. Chodzi o przywilej dla ratowników zawodowych, którzy, jak wspominał pan minister, stanowią ok. 10% całego stanu osobowego. Obsługują za to prawie 90% wszystkich zdarzeń. To jest dość ciekawe przełożenie, ale ono wynika z tego, że kadra zawodowa pracuje w górach 24 godzin na dobę, w oparciu o 7 stacji centralnych GOPR, czyli

7 grup regionalnych. Do tego dochodzą stacje górskie w górach. Mowa m.in. o wcześniej wspomnianym dodatkowym zadaniu. W Górach Stołowych, czyli w Karłowiu, gdzie mamy bardzo duże nasilenie ruchu, a tym samym sporą liczbę wypadków, ratownicy musieli dojeżdżać kilkadziesiąt kilometrów. Ten obiekt w naprawdę kapitalny sposób ułatwi nam więc działanie i przyspieszy pomoc.

Aspekty, o których wspominał pan minister – kwestie płacowe czy etatowe – nie wynikają z naszych niebotycznych wymagań. To wynika z pewnego urealnienia naszej działalności. Jako górskie pogotowie ratunkowe należymy do międzynarodowej organizacji ICAR (CISA), która zrzesza tego typu organizacje z całego świata. My na arenie międzynarodowej szcycimy się tym, że plasujemy się, nieskromnie mówiąc, w czołówce, jeśli chodzi o jakość, umiejętności i kwalifikacje w tym zakresie. Pamiętam czasy, kiedy trochę wstydziliśmy się tego, czym dysponujemy i jak wykonujemy zadania, aczkolwiek zawsze było u nas duże zaangażowanie. Dzisiaj, dzięki wsparciu państwa, jesteśmy na naprawdę wysokim poziomie. Bardzo to sobie cenimy i dziękujemy za to. Jeżeli będą jakiegokolwiek pytania, to bardzo proszę.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, kolejny mówca. Bardzo proszę się przedstawić. Dziękuję.

Sekretarz Zarządu Głównego GOPR Tomasz Motyl:

To może jeszcze, gdybym mógł uzupełnić... Tomasz Motyl, sekretarz zarządu głównego. Tak jak wspomniał pan minister, część naszego finansowania pochodzi z parków narodowych. Natomiast niektóre parki narodowe nie odprowadzają 15% wpływów za wstęp do parków, ponieważ nie pobierają opłaty za wstęp, tylko pobierają – tu taki niuans – opłatę za udostępnienie obiektów. Tym sposobem niektóre parki narodowe nie odprowadzają opłaty dla podmiotów ratownictwa górskiego. Mówimy tutaj o 3 parkach narodowych: Ojcowskim Parku Narodowym, Parku Narodowym Gór Stołowych i Pienińskim Parku Narodowym. Jeżeli chodzi o współpracę z podmiotami ratownictwa GOPR i TOPR, to jesteśmy na etapie uzyskiwania warunków przyłączeniowych do skuteczniejszego odbierania wezwań ratunkowych związanych ze współpracą z podmiotami typu Państwowego Ratownictwa Medycznego czy Państwowej Straży Pożarnej. W przyszłości, jeśli wdrożymy technologię AML, będziemy w stanie zlokalizować osoby dzwoniące na te numery ratunkowe. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję bardzo.

Po tych informacjach otwieram dyskusję.

Podsekretarz stanu w MSWiA Wiesław Leśniakiewicz:

Jeszcze TOPR.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Jeszcze TOPR, bardzo proszę. Dobrze, oczywiście. Przepraszam.

Prezes Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego Bolesław Pietrzyk:

Bolesław Pietrzyk, TOPR. Dziękuję bardzo za zaproszenie. Obiecuję mówić krótko. Jestem w tej komfortowej sytuacji, że koledzy już sporo powiedzieli.

Jeśli chodzi o to, o czym mówił pan minister, czyli o statystykę, to potwierdzam, że z perspektywy Tatr wygląda to podobnie. W poprzednim roku był lekki wzrost w porównaniu z rokiem 2022, ale nie był on jakiś skokowy. Bardziej widać to w perspektywie kilku lat. Rzeczywiście, można wyróżnić okres pandemii – to były wzrosty rzędu 6-15%. Jest bardzo dużo ruchu turystycznego.

Jeśli chodzi o etaty, to faktycznie – w uproszczeniu – jest ok. 40 ratowników zawodowych. Niezależnie od liczby członków naszego stowarzyszenia jest mniej więcej 80 aktywnych ochotników, bez których niemożliwa jest organizacja dyżurów, zwłaszcza nocą, kiedy nie ma możliwości użycia śmigłowca lub jest ona ograniczona. Ratujemy natomiast w troszeczkę inny sposób, niż działo się to dawno temu. Ratujemy również przy wykorzystaniu nowej technologii, np. dronów. Jesteśmy stowarzyszeniem, które

ma uprawnienia do poszukiwania telefonów komórkowych osób, które albo są zasypane, albo zaginęły gdzieś w górach. Mówię o tym po to, aby pokazać, jak wysokiej klasy specjalistami musimy dysponować, zarówno jeśli chodzi o ratowników zawodowych, jak i ochotników. Ruch wzrasta, dlatego absolutnie potwierdzam naszą prośbę do ministerstwa. Spotkaliśmy się z przychylnym przyjęciem. Miejmy nadzieję, że uda się sfinalizować te 4 etaty. Wydaje się, że nie jest to jakaś wygórowana liczba, tym bardziej, że my już musieliśmy zatrudnić te osoby na umowy okresowe za własne środki. Przy tym jest to rozwiązanie tymczasowe, bo nie wiadomo, czy damy radę pozyskać te środki we własnym zakresie.

Jeszcze krótko o wyzwaniach. Nasza baza centralna, czyli Stacja Centralna Ratownictwa w Zakopanem, to relikw z lat 80. Ona była projektowana na zupełnie inną skalę personalną, czyli liczbę etatów, oraz inne wyzwania sprzętowe. Nie mieścimy się tam. W związku z tym na spotkaniu z panem ministrem Kierwińskim i wiceministrem Leśniakiewiczem zgłaszaliśmy też kwestię tego, że szukamy środków na zakup działki i budowę nowej centrali. Mamy taką lokalizację, ale niestety cena wynosi 20 mln za sam zakup działki. Takie są realia zakopiańsko-tatrzańskie. Lokalizacja tej działki to nie jest nasza fanaberia, tylko kwestia potrzeb ratowanych i możliwości dotarcia do nich w krótkim czasie, zwłaszcza kiedy nie ma pogody.

Jeszcze dwa słowa o tym dotarciu do ratowanych. Wzrost ruchu turystycznego to wzrost liczby wypadków. To nie jest tak, że ratujemy ludzi w klapkach, a społeczeństwo ma się na to zrzucić. To są przypadki medialne. One na szczęście są marginalne, choć chcielibyśmy, aby nie było ich wcale. Ta kwestia łączy się z dość istotnym tematem, mianowicie z eksploatacją naszego śmigłowca „Sokół”. Przy obecnym obciążeniu pracą posłuży on pewnie jeszcze ze 4 lata. Przedstawiliśmy ministerstwu pomysł przedłużenia tego okresu poprzez ewentualne wsparcie w postaci części wycofywanych z Policji śmigłowców „Sokół”. Tak naprawdę jednak do dyskusji pozostaje kwestia wymiany maszyny na mowę. Gdyby doszło do rozmów w tym kierunku, to musiałyby one zacząć się tak naprawdę w perspektywie najbliższego pół roku. Ten proces trwa tak naprawdę 2 lata od momentu złożenia zamówienia w którejkolwiek z europejskich fabryk śmigłowców. Nie mówię już o procedurze przetargowej i o dostosowaniu do nowego śmigłowca naszych procedur, które od lat są obliczone na współpracę ze śmigłowcem „Sokół”. To są pilne kwestie.

Jest wreszcie ostatnia sprawa, którą chciałbym polecić szerszemu gronu, choć jeszcze raz zapewniam o bardzo przychylnym przyjęciu w ministerstwie. Mianowicie w tym roku rozbudowaliśmy za własne środki bazę śmigłowca. To jest kwota blisko 5 mln złotych, pozyskanych w dużym stopniu dzięki hojności społeczeństwa w ramach akcji 1,5%, którą zajęła się nasza fundacja. Nie były to oczywiście jedyne środki. W każdym razie – budujemy na nie swoim gruncie. Własność tego lądowiska przysługuje Lotniczemu Pogotowiu Ratunkowemu. W tej kwestii również poprosiliśmy o wsparcie MSWiA. Chodzi o to, by na poziomie Ministerstwa Zdrowia i MSWiA uzgodnić tę kwestię. Oszczędzę państwu szczegółów prawnych, bo są one dość złożone. Niemniej jednak, te kilka aspektów, zaczynając od naszym zdaniem adekwatnych i skromnych żądań, wniosków czy próśb o etaty... Tak naprawdę chcę, dziękując za zaproszenie, podkreślić bardzo życzliwe przyjęcie tych kwestii w ministerstwie i polecić je dalszej rozprawie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję bardzo, panie prezesie. Pan minister ustosunkuje się do wypowiedzi. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MSWiA Wiesław Leśniakiewicz:

Przedmiotem dyskusji z panem ministrem Kierwińskim był m.in. śmigłowiec. Jest podjęta decyzja, żeby część sprzętu, który jest dziś w magazynach Policji, mogła być użyta do ewentualnych niezbędnych napraw i wymiany części. Niemniej jednak nie ulega wątpliwości, że dzisiaj trzeba rozpocząć dyskusję na temat zakupu nowego śmigłowca. Tak jak powiedział pan naczelnik, mówimy tu właściwie o 4-letnim okresie przygotowania śmigłowca. Wiemy o tym, że musi on spełniać specjalne funkcje ratownicze. W związku z powyższym, musi być odpowiednio przygotowana specyfikacja. Czteroletni okres przygotowania śmigłowca wymaga jednak już podjęcia działań związanych z szukaniem środków

na sfinansowanie tego zadania. Myślę, że jesteśmy na tej Komisji również po to, by zastanowić się, gdzie można ewentualnie szukać środków w budżecie oraz po stronie podmiotów, które mogą ewentualnie wspomóc zakup tego zadania. Wiemy, że takie możliwości istnieją, bowiem w ubiegłym roku kupiono m.in. sfinansowany z innych środków śmigłowiec z przeznaczeniem dla straży pożarnej, który jest w użytkowaniu Policji. Być może to jest pewna droga szukania możliwości sfinansowania tego zadania. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję bardzo. Oczywiście rozumiem, że państwo robią takie rozeznanie w resorcie i będą do nas składane takie propozycje, żebyśmy mogli to analizować.

Proszę państwa, zatem zakończyliśmy przedstawianie informacji. Teraz państwo posłowie mają głos. Pierwszy zgłosił się do głosu pan poseł przewodniczący Bartosz Romowicz. Jeśli ktoś z państwa chce zabrać głos, to bardzo proszę, zaraz zapiszę.

Poseł Bartosz Romowicz (Polska 2050-TD):

Szanowny panie ministrze, Wysoka Komisjo, chciałbym zacząć od podziękowań dla ratowników grupy GOPR i kadry grupy GOPR. Wasza praca jest bardzo potrzebna i myślę, że jest dostrzegana. Myślę też, że przez nowy rząd, który rządzi dopiero niewiele ponad 50 dni, będzie dostrzegana jeszcze bardziej. Jednym z wyrazów tego jest to, że rozmawiamy na tym posiedzeniu Komisji o grupach GOPR.

Chciałbym natomiast poruszyć dwa tematy. Pierwszy temat jest taki, że 1 stycznia bieszczadzka grupa GOPR miała dostać 16 etatów, a nie dostała ich, według mojej wiedzy. Miało też być 12% podwyżki. Takie były zapowiedzi. Czy te zapowiedzi zostaną zrealizowane? To były oczywiście zapowiedzi poprzedniego rządu, więc wiem, że musimy to przeanalizować. Prosiłbym pana ministra o przeanalizowanie tego i informację, czy będą te podwyżki. Drugi aspekt to kwestia uwzględnienia w planach na 2025 r. środków na termomodernizację lub budowę nowej dyżurki w Cisnej. W MSWiA jest taki wniosek, złożony przez zarząd główny GOPR-u. To jest jak najbardziej potrzebny obiekt, tym bardziej, że gmina Cisna ma 1,5 tys. mieszkańców, a turystów w sezonie potrafi być kilkanaście tysięcy. Panie ministrze, bardzo bym prosił, żeby uwzględnić to w planach na 2025 r. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, mam też prośbę, żebyśmy mieli dość ściśle wypowiedzi, tak jak było na przykład przed chwilą. Niech wystarczą nam 2 minuty, dobrze?

Teraz pan Łukasz Ściebiorowski i pani Urszula Nowogórska. Po tych trzech pytaniach poprosimy pana ministra o ustosunkowanie się. Potem będą następne osoby.

Poseł Łukasz Ściebiorowski (KO):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca.

Panie ministrze, szanowni goście, mam pytanie. Wczoraj rozmawialiśmy na posiedzeniu Komisji o kwestii wakatów w Policji i w straży pożarnej. Jak to wygląda w państwa służbie? Jeśli mogę, to proszę o informację GOPR, TOPR i Grupy Jurajskiej.

Druga sprawa. Padła informacja o wzroście liczby osób odwiedzających góry. Czy w państwa subiektywnej ocenie idzie za tym większa świadomość osób odwiedzających góry, jeśli chodzi o warunki i kwestie zabezpieczenia? Padły tutaj słowa o tych znamienych kłapkach, ale rozumiem, że to są sytuacje incydentalne. Jak to wygląda w państwa ocenie? Jaki byłby ewentualny zakres pracy edukacyjnej w zakresie świadomości i nauki, zwłaszcza osób młodych? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję.

Pani poseł Nowogórska.

Poseł Urszula Nowogórska (PSL-TD):

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni panowie ministrowie, szanowni goście i członkowie Komisji, chciałam przede wszystkim powiedzieć, że jakość, sprawność i funkcjonalność służb w znacznej mierze opiera się na aspektach prawnych i aspektach wsparcia,

również ze strony państwa. Przede wszystkim jest to jednak oparte głównie na ludziach. To od ludzi zależy, jaki jest charakter i jakość tych wszystkich służb i formacji, w których przyszło służyć poszczególnym osobom. W związku z tym, że reprezentuję południowy rejon Małopolski, z wielką uwagą wysłuchałam tego wszystkiego, co jest związane z działalnością TOPR i GOPR, szczególnie w odniesieniu do powiatu sądeckiego, limanowskiego, gorlickiego i Podhala. Bardzo interesuje mnie kwestia związana z bezpieczeństwem lotniczym, czyli tym wszystkim, co związane jest z utrzymaniem aktualnej sprawności technicznej śmigłowca, z pełną obsadą jego załogi, liczbą wylotów i możliwością szerokiej współpracy ze wszystkimi służbami, które mogą z wami współpracować w ramach działalności medycznej. Chciałam powiedzieć jeszcze jedno – z uwagi na to, że jest ogromna konieczność inwestycyjna w zakresie zorganizowania zakupu nowego sprzętu lotniczego, wydaje się, że z uwagi na charakter i specyfikę służb GOPR i TOPR, zakres ich prac i możliwość współpracy z innymi służbami, warto by było połączyć siły m.in. z Ministerstwem Zdrowia. To również de facto wpisuje się w waszą działalność.

Kolejna rzecz. Chciałam zapytać, ile mamy w budżecie państwa środków przewidzianych na nowoczesne technologie lokalizacyjne, które w znacznej mierze mogą ułatwić poszukiwania zaginionych osób – nie tylko na terenach górskich, lecz także na terenach podgórskich, bo i takie sytuacje zdarzają się coraz częściej. Mówię tutaj o nowoczesnych technologiach lokalizacyjnych, Wiem, że toczą się takie przymiarki i takie prace. Z uwagi na ograniczone finansowanie nie mogą być one jednak rozwinięte na takim poziomie, jaki jest wymagany społecznie i ze względu na sprawy związane z bezpieczeństwem.

Jeszcze jedna kwestia. Chciałam zapytać, jak wygląda sprawa, jeśli chodzi o liczbę wylotów i liczbę brakujących wylotów ze względu na niesprawność maszyny i ewentualne inne czynniki niewynikające z warunków pogodowych, a utrudniające możliwość wylotu i udzielenia pomocy w sprawach związanych z waszą działalnością. Bardzo interesuje mnie ta kwestia.

Jeszcze jedna kwestia. Ile środków w zeszłym roku było przewidziane na utrzymanie śmigłowca w waszych służbach? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję bardzo.

Teraz poproszę o udzielenie odpowiedzi i ustosunkowanie się. Proszę, panie ministrze. Później przedstawiciele służb ratowniczych.

Podsekretarz stanu w MSWiA Wiesław Leśniakiewicz:

Dobra. Bardzo dziękuję.

Wspomniałem o podwyżkach dla ratowników. Ze strony ministra padła deklaracja, że postaramy się znaleźć środki, by ratownicy uzyskali wzrost 20%, bo taka była złożona deklaracja przez ministra. Nie będzie to łatwe, niemniej jednak spróbujemy wspólnie się nad tym pochylić.

Natomiast jeśli chodzi o poruszane kwestie związane z utrzymaniem śmigłowca, to właściwie gwarantujemy pełne środki na realizację tego zadania. Zostały one zaplanowane i w bieżącym roku, i w roku ubiegłym. Kwota ta w ubiegłym roku wyniosła 5362 tys., natomiast w bieżącym roku... Podawałem tę kwotę, za moment się do niej odniosę.

Ważnym elementem jest również współpraca głównie GOPR z LPR. Taka współpraca jest realizowana. Wiemy o tym, bo pokazują to statystyki. Kiedy rozmawialiśmy z kolegami, mówili o tych elementach współpracy i pomocy, której goprowcy udzielają LPR. Bywa również, że ta pomoc działa w drugą stronę. Wiemy jednak, że te śmigłowce, które dzisiaj są do dyspozycji LPR nie mogą być wykorzystywane w Tatrach. Tam jest inna specyfika i musi to być jednak specjalny śmigłowiec nakierowany tylko i wyłącznie na to zadanie. Jeśli chodzi o to, jaki to ma być rodzaj śmigłowca, to myślę, że będziemy kierować się sugestiami ze strony użytkowników. Tym użytkownikiem jest TOPR. Oni muszą sobie wyspecyfikować tenże śmigłowiec.

Natomiast jeżeli chodzi o zadanie inwestycyjne, to na pewno będziemy realizować określone powinności w tym zakresie. Niemniej jednak, te środki są takie, jakimi dysponuje ministerstwo. Będziemy raczej uwzględniać te potrzeby, które będą wskazywali

nam koledzy. Oni mają najlepsze rozeznanie i najlepsze rozstrzygnięcia. Będziemy więc bazować na sugestiach kierowanych zarówno przez TOPR, jak i GOPR, i uwzględniając propozycje, które wysyłają państwo do nas. Dla mnie jednak bardziej wiarygodne... Przepraszam, może nie tyle chodzi o wiarygodność, co o ustalenie na spotkaniach roboczych, jakie są priorytety ze strony GOPR. Wtedy dopiero będziemy ewentualnie myśleli o zadaniach inwestycyjnych na kolejne lata. Oczywiście edukacja dla bezpieczeństwa, edukacja dla społeczeństwa, które ruszyło w góry, jest istotnym elementem. Zarówno służby podległe ministrowi spraw wewnętrznych, jak i organizacje społeczne, zajmują się tym. Jest ze mną pan zastępca komendanta głównego, pochodzący akurat z gór. Widzimy tutaj element współpracy Państwowej Straży Pożarnej i Ochotniczej Straży Pożarnej. W wielu zadaniach związanych z ratowaniem ludzi chociażby na wyciągach uczestniczą również podmioty Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Tak są realizowane te plany. Są wspólne działania w tym zakresie, stąd też współpraca służb, które nadzoruje minister spraw wewnętrznych. Dążymy do tego, żeby ta współpraca była na dobrym poziomie. Podczas pracy jako wieloletni komendant główny oraz współpracy w ramach Związku Ochotniczych Straży Pożarnych, widziałem, że realizowaliśmy tę współpracę, przede wszystkim dla dobra obywateli. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję bardzo. Teraz proszę o udzielenie odpowiedzi pani poseł Nowogórskiej i panu Ściebiorowskiemu. Kto z panów się tego podejmie?

Prezes TOPR Bolesław Pietrzyk:

Bolesław Pietrzyk, TOPR. Oczywiście wypowiedzi już trochę trwają, więc jeśli będę nieprecyzyjny, to proszę wybaczyć i ewentualnie poprawić.

Pani poseł pytała o to, ile razy śmigłowiec nie wyleciał. Nie jestem w stanie w tym momencie przedstawić takiej statystyki. Chcę natomiast powiedzieć jedno – bardzo rzadko mamy do czynienia z sytuacją, gdzie on nie startuje w ogóle. Specyfika Tatr i ich pogoda, bardzo często wietrzna, nie tylko ze względu na halny, powoduje, że wiele akcji odbywa się tak, że śmigłowiec służy jako transport dla dużej ratowników w miejsce, z którego ruszają dalej pieszo. Ostatnio mieliśmy przykład poważnych wypadków lawinowych. Właśnie w przypadku Doliny Kondratowej pogoda na początku była taka, że ledwo przepuszczała ten śmigłowiec. To jest zmienność tatrzańska. Mamy troszeczkę inne warunki niż w Alpach, gdzie pogoda jest przeważnie bardziej stabilna – przynajmniej taka była dotychczas, bo ten rok też jest dziwny. Były tam dłuższe okresy pogody, w których można było organizować te operacje lotnicze od punktu A do punktu A, rozumianego jako powrót. U nas jest troszeczkę inaczej. Z tym są też związane deklarowane ministerstwu potrzeby, jeśli chodzi o typ maszyny. Musi to być typ maszyny, która zabierze na pokład sporą liczbę ludzi, aby można było ich przerzucić na lawinę, albo żeby mogli z dużą ilością sprzętu iść po poszkodowanego na Rysy w lecie, kiedy również nie da się lecieć. Rzadko jest więc tak, że maszyna jest kompletnie uziemiona i zupełnie nieprzydatna. Jeśli chodzi o statystyki w zakresie tego, jak się to ma do liczby ratowanych, to mniej więcej 1/3 ogólnej liczby ratowanych na poziomie, przypuśćmy, 1000 m n.p.m., jest ratowana przy pomocy śmigłowca. To jest statystyka, która w tym przypadku, w cudzysłowie, „kłamie”. Wielu osób nie udało się uratować ze względu na czas dotarcia ratowników. Śmigłowiec jest więc oczywiście dość kluczowym elementem w perspektywie sytuacji, w których liczy się czas. Ostatni okres, kiedy w ciągu 10 dni było chyba ok. 6 czy 7 zdarzeń lawinowych, świadczy o tym dobitnie.

Potwierdzam, że umowa, która łączy nas z MSWiA, w tym momencie całkowicie zapewnia obsługę śmigłowca. W zeszłym roku mieliśmy sytuację, która była związana z ogólną sytuacją na rynku. Wzrost cen paliw spowodował, że musieliśmy dołożyć z własnych kieszeni. To jest jednak tak, że później ministerstwo nam w tym pomaga. Próbujemy przesunąć środki z umowy o tyle, o ile jest to prawnie możliwe i o ile zgodzi się ministerstwo. Pamiętam natomiast tylko i wyłącznie jakiś problem paliwowy, drobny w skali ogólnej działalności. Poza tym ministerstwo rzeczywiście zapewnia te środki.

Powiem jeszcze coś, co może warto wiedzieć podczas dyskusji o przyszłości. Na chwilę obecną układ jest taki, że maszyna jest naszą własnością. Po różnych perturbacjach

prawnych związanych z wypadkami i wypłatami ze strony ubezpieczycieli... Rozmawiamy o perspektywie ponad 30 lat, bo to był swego czasu dar kancelarii prezydenta Lecha Wałęsy. Natomiast TOPR nie jest linią lotniczą, więc nie możemy tak po prostu latać sobie śmigłowcem. Mamy zewnętrzną firmę, która zatrudnia profesjonalnych pilotów, na których wybór mamy wpływ. W olbrzymiej większości są też oni naszymi ratownikami. To ta firma jest linią lotniczą. Jej usługi, wyłonione oczywiście w drodze przetargu, finansujemy ze środków, które są w umowie, o której wspomniał pan minister.

Mam nadzieję, że odpowiedziałem na wątpliwości. Jeśli nie, to oczywiście służę dalszymi odpowiedziami.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję bardzo.

Rozumiem, że jeśli jeszcze ktoś... Tak, proszę.

Naczelnik GOPR Jerzy Siodłak:

Jeżeli...

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Pani jest zapisana. Udzielę jeszcze panu głosu. Chciałam jednak bardzo poprosić o dyscyplinę czasową, bo tak jak powiedziałam, posłowie mają różne aktywności. Chodzi o to, żeby nie było tak, że za chwilę wszyscy się rozejdziemy.

Podam jeszcze tylko w kolejności posłów zapisanych do głosu: pan Zieliński, pan Rutnicki, pani Leniart i pan Sosnowski. Proszę państwa, zamykam listę, bo nie widzę innych zgłoszeń. Przejdźmy do meritum.

Teraz jeszcze pana bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi.

Naczelnik GOPR Jerzy Siodłak:

Jerzy Siodłak, naczelnik GOPR.

Powiem krótko o sprawie wakatów. My w polskim ratownictwie górskim – w GOPR, a w porozumieniu z prezesem Bolkiem mogę powiedzieć, że także w TOPR – nie sygnalizujemy zaistnienia takiego pojęcia, jak wakaty na etatach. Dlaczego? Dlatego że bardzo rzadko zwiększaliśmy osadę etatową. Działo się to co kilka lat, jeżeli wymagała tego sytuacja i były możliwości finansowe. Chodzi o to, żeby te etaty były stałe i pełne, żeby zatrudniani ratownicy – ludzie z naprawdę najwyższymi kwalifikacjami – mieli poczucie stabilności. Te etaty generalnie nie są pokrywane z jakichś dodatkowych, ekstra środków. To nie gwarantuje stabilności funkcjonowania działalności i zapewnienia zatrzymania tych ludzi w służbie. Liczba etatów, którą deklarowaliśmy ostatnio, i o której zwiększenie prosiliśmy, wynika po prostu z bieżącej analizy ostatnich lat i potrzeb realizacji służby. Dziękuję bardzo.

Sekretarz Zarządu Głównego GOPR Tomasz Motyl:

Jeżeli mogę jeszcze dwa zdania...

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Bardzo proszę.

Sekretarz Zarządu Głównego GOPR Tomasz Motyl:

Tomasz Motyl, GOPR. Chciałbym odnieść się do pisma zarządu głównego o zapotrzebowaniu. Rzeczywiście, chciałbym potwierdzić, że wpłynęło takie pismo. Znajdują się tam obiekty zarówno z grupy bieszczadzkiej, m.in. obiekt „Cisna”, jak i obiekty ze Szklarskiej Poręby i z Wisły. Mamy to jasno sprecyzowane. Jak najbardziej, takie pismo wpłynęło.

Chciałbym się też odnieść do lokalizowania osób zaginionych za pomocą nowoczesnych technologii. Mówimy tutaj o przenośnych urządzeniach BTS montowanych na dronach. W zeszłym roku odbyliśmy cały szereg warsztatów i testów, jeśli chodzi o te urządzenia. Mamy sprecyzowane swoje wymaganie i jesteśmy gotowi do wdrożenia tej technologii. Zgłosiliśmy również takie potrzeby w piśmie, które wysłaliśmy do MSWiA. Natomiast oprócz zakupu tych urządzeń, które są niestety dość drogie, pozostaje jeszcze kwestia uwarunkowań formalnych wykorzystania tego w działaniach ratowniczych. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję bardzo.

Teraz głos ma pan poseł Zieliński. Proszę bardzo.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Dziękuję bardzo.

Również chciałbym w pierwszych słowach wyrazić ogromną wdzięczność dla obu organizacji – GOPR i TOPR – oraz dla ratowników z tych organizacji. Od lat obserwuję waszą działalność i jestem naprawdę pełen uznania, tym bardziej, że był czas, kiedy współpracowaliśmy ze sobą bliżej. Miałem wtedy okazję, by zapoznać się głębiej z waszą działalnością. Spełniacie niezwykle ważną rolę w systemie bezpieczeństwa, bo przecież jako organizacje ochotnicze tak naprawdę wyręczacie w jakimś stopniu państwo w zakresie bezpieczeństwa. Chodzi zwłaszcza o bezpieczeństwo w górach, ale także o bezpieczeństwo na stokach narciarskich, chociaż mówili panowie wraz z panem ministrem o pewnej różnicy. To wiemy, to wynika z ustawy.

Z roku na rok wzrasta liczba zdarzeń, na które reagujecie. To też było podkreślane. Ustawa z 2011 r., na której się opieracie, działa właśnie niecałe 13 lat. Jak pamiętam, w tym czasie powtarzały się pewne postulaty. Dwa z nich, z zakresu etatowo-płacowego, zostały dziś przypomniane. Był postulat dotyczący zwiększenia liczby etatów oraz oczywiście zwiększenia – czy też zwiększania, w ramach pewnego procesu – wynagrodzeń. Proszę powiedzieć, jak w ciągu tych 12, niecałych 13 lat, był realizowany ten postulat. Może warto byłoby przejrzeć, kiedy i w jakim zakresie reagowano na te wystąpienia. Słyszeliśmy już o obecnych potrzebach.

Chciałbym też prosić o trochę szerszą inwentaryzację potrzeb w zakresie sprzętowym. Mówimy o śmigłowcu, ale trzeba mieć także inne nowoczesne narzędzia, aby skutecznie reagować na wzrastające zagrożenia.

Ostatnie pytanie jest takie – czy mają panowie jakieś wnioski *de lege ferenda* dotyczące ustawy? Okres ponad 10 lat może pozwalać już na jakąś ocenę. Może można by zastanowić się nad jakimiś zmianami. Potwierdzam, że to jest dobra ustawa. Brałem zresztą udział swego czasu także w posiedzeniach Komisji i pracach nad nią. Jednak czas robi swoje. Zmieniają się warunki, okoliczności, wzrasta liczba zagrożeń, macie swoje doświadczenia... Czy w tym zakresie byłyby ewentualnie jakieś postulaty?

Kończąc i uzupełniając swoją wypowiedź, chciałbym jeszcze powiedzieć, że budżet państwa, finansując te zadania – i dobrze, że to jest zapisane w ustawie – nie ponosi aż tak ogromnych kosztów. Tak naprawdę to wy dźwigacie cały szereg zadań we własnym zakresie, korzystając tylko z dofinansowania dla organizacji ochotniczych. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję.

Pan poseł Rutnicki.

Poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca.

Szanowni państwo, przede wszystkim szacunek dla panów i dla wszystkich ratowników za służbę. Myślę, że wszyscy bardzo to doceniamy. Chciałbym zapytać o kwestie dotyczące wychodzenia turystów w góry w warunkach ekstremalnych, szczególnie gdy mamy do czynienia z gigantycznymi opadami śniegu itd. Zdajemy sobie sprawę, że często słyszymy z przekazów medialnych, że ktoś wyrusza w góry w sytuacji, gdy de facto nie powinien podjąć tego typu ryzyka. On podejmuje tego typu ryzyko, ale potem, w trakcie akcji poszukiwawczej lub ratowniczej, to państwo wielokrotnie ponoszą to ryzyko. To też jest oczywiście temat. Może powinniśmy głębiej się zastanowić, czy w sytuacjach bardzo trudnych pewne rzeczy nie powinny być niedostępne. Czasami jest to oczywiście kwestia zamknięcia szlaków, ale być może powinna to też być kwestia ponoszenia konsekwencji w związku z danymi akcjami ratowniczymi. Myślę, że to jest temat, nad którym powinniśmy się pochylić.

Chciałem też zapytać o kwestię bezpieczeństwa na stoku w kontekście stoków narciarskich i nadużywania alkoholu oraz innych środków. Czy państwo dysponują danymi na temat tego, czy to jest mniejszy, czy większy problem? Jak to wygląda z tym bezpie-

czeństwem na stoku? Czasami w sezonie rzeczywiście widzimy, że nadużywanie alkoholu niestety wpływa na bezpieczeństwo.

Teraz kwestia wielokrotnie już podnoszona – zakup śmigłowca. Chciałbym wiedzieć, o jakich kwotach mówimy, jeśli chodzi o zakup nowego śmigłowca. Rozumiem, że kluczowe jest to, o czym państwo mówili – szybka decyzja. To jest nie tylko kwestia tego, na jakiego typu śmigłowiec się zdecydujemy, lecz także kwestia całego procesu szkoleniowego pilotów. To też jest przecież kluczowe, bo to jest wiele lat ciężkiej pracy. Zdajemy sobie też sprawę, że jakość wyszkolenia jest kluczowa z punktu widzenia efektywności przeprowadzanych akcji.

Teraz pytanie do pana ministra w sprawie śmigłowca zakupionego w straży pożarnej. Chciałbym o to zapytać. Było mówione, że ktoś dołożył się do tego śmigłowca, pewnie chodzi o jakąś spółkę skarbu państwa. Myślę, że tego typu przedsięwzięcie jest tego godne. Jeśli wybrano właśnie tego typu model, to jak to wyglądało, jeśli chodzi o partycypację? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję.

Proszę bardzo, pani poseł Leniart.

Poseł Ewa Leniart (PiS):

Szanowna pani przewodnicząca, panie ministrze, szanowni państwo, pochodzę z województwa podkarpackiego, gdzie działa podkarpacki oddział ratowników górskich. Oni obsługują 4 stacje ratunkowe, 2 z nich – całodobowo. W sumie jest to 200 ratowników ochotników i niewielka kadra zawodowa. Wielkie słowa uznania dla ich pracy i tego, że w zasadzie nigdy nie odmawiają pomocy.

Mam natomiast pytanie skierowane zarówno do pana ministra, jak i do przedstawicieli zarządu krajowego. Czy jest jakiś system zachęt dla ratowników ochotników? Wiemy, że pracują całkowicie za darmo, w weekendy, w systemie zmianowym. Poświęcają na to swój czas. Natomiast, niestety, starzeją się, tak jak i my wszyscy. Czy jest jakiś system, który sprawi, że ochotnicy będą nieustannie gotowi do tego, aby podejmować te trudne wyzwania ratownicze? Zwłaszcza że szansę na zostanie zawodowym ratownikiem ma niewielu z nich. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Sosnowski. Na tym zakończymy już listę pytań.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Szanowna pani przewodnicząca, szanowny panie ministrze, szanowny panie generale, dostojni goście, panie i panowie posłowie, jako strażak, a więc członek bratniej służby ratowniczej, bardzo serdecznie wam dziękuję. Doskonale rozumiem, czym jest ratowanie życia drugiego człowieka. Wiem, że wasza służba jest jeszcze trudniejsza niż nasza, strażaków. Z informacji zarówno GOPR, jak i TOPR, dowiedzieliśmy się, że przybywa turystów, co jest naturalne i cieszy. Niestety, przybywa też wypadków. To nieco smuci, ale nie można dramatyzować, bo pokazali państwo, że nie jest to jakiś gwałtowny wzrost. Jednak, co za tym idzie, postępuje wzrost wydatków. Podczas swojej wypowiedzi, zwrócili panowie uwagę na fakt, że wasze wpływy pochodzą także z opłat z parków narodowych. Pan przedstawiciel GOPR zwrócił uwagę, że niestety nie wszystkie parki narodowe wnoszą te opłaty. Przez pewne zapisy prawne doszło do sytuacji, że nie wnoszą tych opłat. Chciałbym zatem zapytać pana, czy nie powinniśmy, jako parlamentarzyści, podjąć działań legislacyjnych, które unormują te sprawy. To sprawi, że z jednej strony będzie sprawiedliwie dla wszystkich, a z drugiej strony zwiększą się wpływy dla jednej i drugiej służby. Oczywiście można powiedzieć, że można dołożyć z budżetu państwa. Wiedzą państwo jednak, że budżet państwa to także pieniądze wszystkich obywateli. Myślę, że trzeba tutaj skorzystać z pieniędzy tych, którzy korzystają z dobrodziejstwa wypoczynku w górach. Myślę, że to jest naturalne. Chciałbym poznać stanowisko pana przedstawiciela GOPR i pana ministra w tej sprawie. Bardzo proszę.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję bardzo.

Teraz poprosimy o odpowiedzi. Ja też chciałam zwrócić uwagę właśnie na to, o czym mówił pan Sosnowski, czyli te zapisy regulaminowe. To są takie specjalne wybiegi, które mają zostawić pieniądze w parkach narodowych czy jest jakaś inna przyczyna? Jak możemy temu zapobiec?

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MSWiA Wiesław Leśniakiewicz:

Rozpocznę od informacji w kwestii bezpieczeństwa na stokach. Oczywiście za bezpieczeństwo odpowiadają głównie zarządzający tymi stokami i wyciągami narciarskimi. Oni są zobligowani do tego, żeby mieć przygotowany odpowiedni system. Właściwie powinni prowadzić statystykę zdarzeń, które mają tam miejsce. Niemniej jednak, z reguły nie uzyskujemy tych statystyk. Te statystyki docierają do nas głównie poprzez informacje od podmiotów ratownictwa medycznego, bo z reguły kończy to się w tym momencie. Niemniej jednak, to też jest pewna bolączka po naszej stronie – nie jesteśmy w stanie skutecznie wyegzekwować tych informacji. Proszę nie oczekiwać, że oni nam to przekażą lekką ręką. Tam jest też pewien element ukrywania sytuacji, która ma miejsce. Czasami wiemy, że o bezpieczeństwie decydują nie ci, którzy zarządzają stokami – oni mają stoki utrzymane na dobrym poziomie, dobrą infrastrukturę – a użytkownicy. Wiemy, jak czasami ludzie zachowują się na stokach. Tutaj właśnie trzeba apelować o rozważę, o rozsądek. Pamiętajmy również o tym, że ważne zadanie ma policja, która realizuje to zadanie głównie na tych stokach, gdzie mamy duże obciążenie ruchem turystyczno-sportowym. Na przestrzeni sezonu 2022/2023 odbyło się w sumie 907 służb. Mają to państwo w materiałach. Tam jest z reguły kilku policjantów jeżdżących na nartach, posiadających określone uprawnienia, w tym również do udzielania kwalifikowanej pierwszej pomocy. Tak jak powiedziałem, również inne służby ratownicze, takie jak straż pożarna, bardzo często ochotniczo uczestniczą w działaniach związanych z udzielaniem pierwszej pomocy, bo są z reguły najbliższymi tych miejsc

Jeżeli chodzi o sfinansowanie śmigłowca, to postaramy się odpowiedzieć na piśmie, kiedy sprawdzimy dokładnie, jakie to były źródła. Jednym ze źródeł był jednak na pewno Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska, bowiem ten śmigłowiec ma być przeznaczony do gaszenia pożarów lasów i nieużytków. Takie właściwie było główne źródło wsparcia tego zakupu. Oczywiście nie ma potrzeby tworzenia kolejnego komponentu związanego z utrzymaniem śmigłowca przy Państwowej Straży Pożarnej. On jest w użytkowaniu Policji i będzie służył wszelkim celom, do których ewentualnie będzie przeznaczony.

Jeszcze ta kwestia opłaty za wejścia. To jest uregulowane. Przepis jednoznacznie wskazuje, że za wejście do parku narodowego należy odprowadzić 15% na rzecz jednej z tych dwóch organizacji, w zależności od tego, gdzie jest ten park. Niemniej jednak, tak jak powiedział pan prezes i pan naczelnik, sytuacja jest taka, że obchodzi się ten przepis, wskazując, że pobiera się opłaty za wejście na trasę. Koledzy może lepiej wyjaśnią, w czym jest problem. Myślę, że te pieniądze nie są przecież marnotrawione. Te środki są przeznaczone...

Poseł Jakub Rutnicki (KO):

Czyli te pieniądze nie trafiają do panów? Ciekawe.

Podsekretarz stanu w MSWiA Wiesław Leśniakiewicz:

No nie. Jeżeli opłata nie jest za wejście do parku, tylko za wejście na trasę turystyczną, to nie są po prostu przeznaczane na te organizacje. Nie wiem, może trzeba będzie doprecyzować zapis ustawy. Myślę, że to się powinno skończyć na jakiejś rozmowie z zarządzającymi tymi parkami narodowymi. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Trzeba będzie dopracować definicję wejścia do parku.

Bardzo proszę, kto z panów prezesów?

Naczelnik GOPR Jerzy Siodłak:

Jerzy Siodłak, naczelnik GOPR. Pytań było bardzo dużo, większość zapamiętałem. Postaramy się krótko odpowiedzieć. Pan minister odpowiedział już na część z nich.

Zacznę od pytań pana posła Zielińskiego, który był pierwszy. Jeśli chodzi o wsparcie służb na przestrzeni ostatnich lat, to mogę powiedzieć, że jeśli chodzi o GOPR, to przez ostatnie 2-3 lata było to wsparcie na termomodernizację budynków w kwocie ok. 30 mln. Kończymy, dopinamy ten temat. To rzeczywiście kapitalna sprawa, która nastąpiła po wielu, wielu latach. Te nasze stacje w górach były kiedyś budowane tzw. systemem domowym. Wymagały naprawę kapitalnych remontów. Domykamy to, to się właściwie już wydarzyło. Rozliczamy te środki. Kolejną sprawą, która miała miejsce przez ostatnie 2 lata, było wsparcie sprzętowe, w kwocie – jeśli chodzi o GOPR – ok. 10 mln. Przeznaczone było na wymianę sprzętu, samochodów, karet górskich itd. Bardzo to sobie cenimy. Ten sprzęt służy. To nie są tylko pojazdy, to jest również wyposażenie osobiste ratownika. Ratownik, żeby mógł pełnić swoją funkcję w górach, potrzebuje nie tylko i wyłącznie przygotowania. Musi być odpowiednio ubrany i wyposażony, a nie są to tanie rzeczy. My mamy je zunifikowane. To wszystko odbywa się zgodnie z procedurami przetargowymi, jest czytelne i klarowne.

Kolejna sprawa. Z tego, co zapamiętałem, pojawiło się pytanie o alkohol. Na szczęście ten alkohol, o którym dużo się mówi, ma tylko incydentalny, bardzo znikomy udział przy wypadkach. Owszem, alkohol jest mocno medialny. Media mówią o tym, jeżeli trafi się ktoś, kto znalazł się w górach po spożyciu alkoholu. Możemy powiedzieć, że przynajmniej z naszych statystyk wynika, że liczba przypadków ludzi, których ratujemy, a w których pojawia się ten element alkoholu, jest znikoma. Oczywiście nie ma się tutaj czym chwalić, bo tych przypadków nie powinno być wcale.

O parkach narodowych już mówiliśmy. Chodzi o 3 parki narodowe – ojcowski, gór stołowych i pieniński. Tam rzeczywiście jest taka kwestia, że... Te sprawy były już procedowane. Spotykaliśmy się też, o ile pamiętam, dwa lata temu w ministerstwie ochrony środowiska. Rozmawialiśmy. Byli wszyscy dyrektorzy parków narodowych. Temat był przygotowywany do rozwiązania, ale ta sprawa gdzieś umknęła.

Pamiętam też, że było pytanie o mobilizację i strach o nasze kadry. Rzeczywiście, chodzi o grupę bieszczadzką, jedną z tych, na której terenie mamy do czynienia z największą liczbą wypadków – Bieszczady cieszą się ogromną frekwencją. Pamiętam takie lata 1989-2002, kiedy baliśmy się, że skończyło się ochotnicze ratownictwo, takie organizowane przez nabór. Dzisiaj co roku mamy w grupach od kilku do kilkudziesięciu chętnych do wstąpienia w nasze szeregi. To naprawdę świadczy o dojrzałości młodzieży. Nabór odbywa się na zasadzie egzaminu odbywającego się raz w roku. Sprawdzamy kwalifikacje. Jak ja to sobie liczyłem – a byłem na wielu egzaminach – to statystycznie wygląda to tak, że niecałe 10% zdaje ten egzamin. Potem jest okres co najmniej dwóch lat stażu kandydackiego. Część z tych ludzi zostaje później z nami. Mamy jednak stabilny poziom kadry. Nie widzimy przesłanek do tego, żeby bać się, że za chwilę zabraknie nam ratowników. Ratownicy ochotnicy to rzeczywiście są ci, którzy poświęcają swój wolny czas i swoje urlopy. Wykonują tę profesję jako pasję i nie otrzymują za to żadnych gratyfikacji. Dla nich nagrodą i gratyfikacją jest ekwipunek, który mogą otrzymać po spełnieniu szeregu niełatwych wymogów. W nim oni tak naprawdę idą na służbę, to jest dla nich takie BHP.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję bardzo.

Jeszcze pan przewodniczący.

Prezes TOPR Bolesław Pietrzyk:

Pietrzyk Bolesław, TOPR. Postaram się odpowiedzieć na to, o czym jeszcze nie było mowy. Padło pytanie o koszt śmigłowca. Nowy śmigłowiec, w zależności od typu, to koszt od 80 mln złotych do 120 mln złotych. Natomiast, żeby pokazać, jak się to ma do inwestycji... Nie mówię teraz o tym, o czym mówił pan minister. Ten pomysł z Policją jest bardzo konkretny i być może bardzo perspektywiczny. Jednak jak wyceniono nam koszt remontu Sokoła przez mniej więcej 4 lata, to okazało się, że jest to kwota między

35 mln złotych a 50 mln złotych. Jest to w zasadzie ok. 1/3 czy 1/2 kosztu nowego śmigłowca. Tak to wygląda, to nie jest nowa konstrukcja. Te części policyjne – tak je kolokwialnie nazwę – według wstępnych prognoz mają tę zaletę, że trzeba je szybko zużyć, ale jest duża liczba cykli do wykorzystania. To byłoby jakieś rozwiązanie, ale oczywiście nie takie, jak to, o którym rozmawiamy, czyli zakup nowego śmigłowca.

Co do kwestii ochotników, to wygląda to mniej więcej tak samo, jak w przypadku GOPR. To są te tematy.

Pan poseł Zieliński pytał o wsparcie. W poprzednich latach ministerstwo przeznaczyło istotną kwotę na remont śmigłowca. Oczywiście nazywam to tak kolokwialnie. To było, jeśli dobrze pamiętam, około 25 mln złotych. Otrzymaliśmy też dość istotne wsparcie sprzętowe w kwocie 5,8 mln złotych. Mówię z pamięci, bez szczegółowych danych. Były też reakcje na nasze prośby o wzrost wynagrodzeń, natomiast biorąc pod uwagę, z jakim ryzykiem wiąże się praca ratowników oraz ich wieloletnie kwalifikacje... Istotne jest też stworzenie zastępowalności pokoleń ratowników. Była mowa o tym, że ochotnik nie zostanie tak łatwo zawodowym ratownikiem. To jest oczywiście prawda. Ważne jest natomiast, żeby starzejący się ratownicy mogli uczyć nowych. Z perspektywy ratownictwa górskiego nie jest możliwy żaden desant z zewnątrz. To byłoby absolutnie niekorzystne dla ratowanych. Niestety muszę więc być nudny i zaapelować o wzrost wynagrodzeń. Ten wzrost wynagrodzeń miał miejsce, ale naszym skromnym zdaniem był nieadekwatny. Polecamy to szczególnej uwadze. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo... Panie pośle, naprawdę krótko, bo będziemy musieli streszczać się z kolejnym punktem, który mamy w porządku obrad. Pana ministra nagli już czas. Bardzo proszę.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Pani wstęp trwał dłużej niż moja prośba.

Podane dane były dość nieprecyzyjne. To nie jest zarzut, tylko prośba, bo pewnie nie może pan przywołać z pamięci danych o wzroście liczby etatów i waloryzacji. Proszę więc pana ministra o odpowiedź na piśmie w tej sprawie.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Bardzo, bardzo dziękuję.

Szanowni państwo, w takim razie dziękuję bardzo za dyskusję i przedstawione informacje. Myślę, że mamy parę punktów, które przejdą do dalszej pracy w Komisji i być może dalszej pracy legislacyjnej. Prosimy także pana ministra i panów prezesów, żeby powiadamiać nas o wszystkich wnioskach, które będą pojawiać się w tej sprawie, żebyśmy mogli być przygotowani. Jeszcze raz bardzo dziękuję państwu za udział. Teraz przejdziemy do kolejnego punktu. Czy coś jeszcze, panie ministrze?

Podsekretarz stanu w MSWiA Wiesław Leśniakiewicz:

Nie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

W takim razie dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, przechodzimy do punktu informacja ministra spraw wewnętrznych i administracji na temat najpilniejszych prac legislacyjnych. Bardzo dziękuję za obecność pana ministra Duszczyka, który przedstawi nam ten zakres. Wszyscy otrzymaliśmy bardzo szczegółowe, bardzo dobrze przygotowane i opisane materiały. Myślę więc, że możemy poprosić pana ministra, aby dość skrótowo przedstawił to, co mamy dość szczegółowo opisane. Dziękuję.

Podsekretarz stanu w MSWiA Maciej Duszczyk:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo posłowie, przepraszam za spóźnienie, ale musiałem odpowiedzieć na pytania na sali plenarnej. Szanowni państwo, tak jak prosiła pani przewodnicząca, postaram się przedstawić to naprawdę bardzo syntetycznie. To są dopiero początki prac legislacyjnych.

Podzielę swoje krótkie wystąpienie na dwie części. Pierwsza część to to, co zostało wpisane do wykazu prac legislacyjnych i programowych Rady Ministrów. To jest jedna ustawa. Ona jest dosyć kompleksowa. Pozostałe akty prawne są dopiero na wstępnym etapie prac, są jedynie zamierzenia ministerstwa w tym zakresie.

Do wykazu prac legislacyjnych Rady Ministrów jest wpisany projekt ustawy o zmianie ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa. On jest obecnie procedowany, dzisiaj będzie drugie czytanie. Chodzi o przedłużenie jego obowiązywania do 30 czerwca. To jest pierwszy krok. W tym czasie będziemy pracować nad kompleksową nowelizacją ustawy, która powinna wejść w życie 30 czerwca. Ona będzie przedłużała tę tymczasową do 4 marca 2025 r. To wszystko dzieje się obecnie.

Drugim dużym aktem prawnym, który został wpisany do wykazu prac legislacyjnych, jest ustawa o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw. Ona dotyczy tak naprawdę dwóch fundamentalnych kwestii. Po pierwsze, jest to wdrożenie do prawa polskiego dyrektywy Unii Europejskiej z 2021 r. w sprawie warunku wjazdu i pobytu obywateli państw trzecich w celu zatrudnienia w zawodzie wymagającym wysokich kwalifikacji oraz uchylenia dyrektywy z 2009 r. Powiem dla osób, które nie zajmują się migracjami, że chodzi o tzw. *blue card*, czyli niebieska karta. Chodzi o pracowników wysoko wykwalifikowanych. Dyrektywa z 2009 r. niespecjalnie się sprawdziła, stąd ta nowelizacja. Chodzi o to, żeby wygrać konkurencję z takimi państwami jak Australia, Kanada i Stany Zjednoczone. Unia Europejska musi podjąć ten element konkurencyjności. Drugi komponent ustawy to wprowadzenie do polskiego systemu pewnego modułu obsługi spraw. Chodzi o to, żeby wnioski o różnego rodzaju prawa pobytu były rejestrowane elektronicznie. Dzisiaj mamy duży problem w urzędach wojewódzkich, które są zapchane. Są bardzo duże kolejki. Chcemy to bardzo mocno przyspieszyć. To jest jeszcze pomysł poprzedniego rządu. My będziemy to kontynuować, bo widzimy absolutną zasadność jak najszybszego rozładowania tych kolejek. Chcemy, żeby w dużej części była to obsługa elektroniczna.

Jest tam jeszcze jedna kwestia, która wydaje mi się istotna i o której chciałbym wspomnieć. Ta kwestia jest pewną bolączką. Chodzi o powroty cudzoziemców, którzy nie uzyskali prawa do pobytu w państwie członkowskim Unii Europejskiej. Chodzi o to, żeby agencja Frontex, która się tym zajmuje, zyskała pewne dodatkowe elementy. Wtedy te osoby będą mogły być zwracane w szybszym tempie. Tutaj chodzi akurat o dobrowolne powroty tych osób do państw, z których przyjechały. To jest istotne wyjście naprzeciw tej bolączce, z którą się borykamy.

To są te dwa akty prawne. Jeden z nich jest procedowany, a drugi powinien być procedowany za chwilę. Natomiast jeśli chodzi o pozostałe rzeczy, to jest to kilka aktów prawnych. Pan minister pewnie powiedziałby więcej o tym projekcie dotyczącym ustawy o ochronie ludności. Ja powiem tylko kilka zdań. Chodzi o to, żeby wprowadzić bardzo kompleksowe rozwiązanie, które będzie wychodziło naprzeciw różnego rodzaju kryzysom, z którymi mamy do czynienia. Trwają teraz prace koncepcyjne nad tą ustawą. Brakuje jej w systemie ochrony ludności.

Drugi projekt ustawy dotyczy zmiany ustawy o Policji w zakresie przepisów dotyczących procedury kwalifikacji do służby w Policji w sposób umożliwiający powrót do służby byłych funkcjonariuszy. To jest oczywiście kwestia etatów, kwestia wakatów, które są obecne w Policji. Chodzi o to, żeby osoby, które odeszły ze służby, mogły według pewnej procedury wrócić na służbę. Chodzi o to, żeby jak najszybciej zapełnić te wakaty.

Kolejna kwestia i trzeci akt prawny z tych, które są dopiero tworzone, to opracowanie przepisów szczegółowych („specustawy”) w związku z zapewnieniem bezpieczeństwa w trakcie przygotowania i sprawowania przez RP Przewodnictwa w Radzie UE w I połowie 2025 r. Chodzi tu o polską prezydencję. Musimy mieć taki akt prawny. Spodziewamy się bardzo dużej liczby osób, które będą przyjeżdżały do Polski na posiedzenia różnego rodzaju ciał. Trzeba im zapewnić bezpieczeństwo. Są różne pomysły, w jaki sposób można to zrobić. Taka specustawa czasowa jest nam bardzo, bardzo potrzebna.

Kolejna kwestia to nowelizacja ustawy z dnia 9 maja 2018 r. o przetwarzaniu danych dotyczących przelotu pasażera w związku z koniecznością ograniczenia skali negatywnych

skutków finansowych wynikających z grożących przewoźnikom linii lotniczym administracyjnych kar finansowych za nieprzekazywanie w terminie danych PNR. Mamy tu do czynienia z sytuacją, w której była unijna dyrektywa nakazująca liniom lotniczym dostosowywanie się w bardzo krótkim czasie do przekazywania danych. Obecnie to jest w pełni wdrożone. Jest przekazywane 99,9% tych danych. Natomiast w przeszłości były różnego rodzaju problemy. Musimy po prostu dokonać pewnego wyczyszczenia tej sprawy i zobaczyć, w jaki sposób możemy jeszcze podejść do tych linii lotniczych. Mamy pewne zaległości w tej sprawie. Rozmawialiśmy ze Strażą Graniczną, w jaki sposób znaleźć na to rozwiązanie. Mamy nadzieje, że nowelizacja ustawy rozwiąże nam ten problem.

Kolejna kwestia to projekt ustawy mający na celu zapewnienie stosowania rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie przeciwdziałania rozpowszechnianiu w internecie treści o charakterze terrorystycznym. To jest walka ze znajdującymi się w internecie treściami, które grożą bezpieczeństwu ludności. Jest rozporządzenie Parlamentu i Rady w tej sprawie, musimy je implementować. Musimy je natomiast implementować w taki sposób, żeby nie naruszyć danych osobowych. Chodzi o to, żeby to było bardzo efektywne zadanie przeciwko treściom o charakterze terrorystycznym, których jest niestety coraz więcej w internecie.

Ostatni projekt ustawy również służy wdrożeniu prawa unijnego. Chodzi o dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie wymiany informacji między organami ścigania państw członkowskich i uchylającą decyzję ramową Rady. Tutaj podobnie – jest to kwestia bezpieczeństwa, kwestia wymiany danych między różnymi organami. Jak wiemy, nie mamy granic i przestępczość jest transgraniczna. Służby muszą wychodzić naprzeciw temu, żeby efektywnie ścigać przestępców i zapobiegać przestępstwom. Wymieniamy się już takimi danymi, ale chodzi o kwestię uszczegółowienia – jakie dane mogą być przekazywane, jak szybko może się to dziać i jakiego systemu elektronicznego powinniśmy użyć do ich przekazywania, aby były odpowiednio zabezpieczone.

To chyba tyle ode mnie, pani przewodnicząca. Bardzo dziękuję. Przepraszam, że tak syntetycznie, ale taka była prośba, więc dostosowuję się do niej. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Bardzo dziękuję za tę informację.

Teraz będę się zwracała do państwa posłów z możliwością zadania pytania. Ja pozwolę sobie zadać pytanie jako pierwsza, ponieważ będę musiała na chwilę państwa opuścić. Przewodnictwo przejmie pani Małgorzata Pępek.

Interesuje mnie ta ustawa o przetwarzaniu danych dotyczących lotów pasażerów. Do nas, do Komisji, zwracały się podmioty zrzeszone w stowarzyszeniu przewoźników powietrznych, które mają naprawdę bardzo duże obawy. Termin uiszczenia kar minął już 6 lutego. Teraz pojawia się pytanie, co oni mogą zrobić dalej. W związku z tym pojawia się moje pytanie. Nie wiem, czy pan minister odpowie na to w tej chwili. Czy macie już w agendzie konkretne rozwiązania – abolicję, częściową abolicję, rozkładanie tych należności? Bardzo prosiłabym o odpowiedź w tej kwestii. Ja sobie to oczywiście odnotuję później z protokołu. Dziękuję bardzo.

Teraz proszę, pan poseł Zieliński.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Dziękuję bardzo. Powiem krótko o trzech sprawach, które są w wykazie, i o jednej, której nie ma. Pierwsza to kwestia ustawy o ochronie ludności. Bardzo ważne zadanie. Niełatwe. W związku z tym mam postulat, żeby rząd przyspieszył przygotowania do uchwalenia tej ustawy. Niech to odbędzie się jak najszybciej z uwagi na zagrożenia, z którymi mamy do czynienia. Chcę tylko przypomnieć, że w czasie ostatnich 8 lat były podejmowane próby w tej sprawie. Jedna odbyła się w czasie I kadencji Prawa i Sprawiedliwości. Ten projekt został w Państwowej Straży Pożarnej i w MSWiA. O tym mogę powiedzieć więcej, bo wtedy to było przygotowywane pod moim nadzorem. O ile wiem, powstał także drugi projekt w II kadencji rządów Prawa i Sprawiedliwości. Pan minister Szefernaker pewnie mógłby powiedzieć więcej na ten temat. Skorzystajcie panowie z tych projektów. Tu nie ma praw autorskich, to jest ciągłość państwa. To może naprawdę przyspieszyć rozwiązanie. Można wziąć z tego to, co dzisiaj uznacie za właściwe. Rzeczywistość

się zmienia i trzeba na pewno uwzględniać okoliczności, z którymi aktualnie mamy do czynienia. Sprawa jest ważna i warto skorzystać z dotychczasowego dorobku, choć oczywiście należy przygotować wszystko takim kształcie, jaki wy uważacie za stosowny. Będziemy oczywiście rozmawiać potem na ten temat w Komisji i w Sejmie. To jest pierwsza sprawa.

Sprawa druga dotyczy tego, o czym mówiła pani przewodnicząca, czyli opłat dla przewoźników lotniczych. Ten temat jest nam oczywiście znany, to nie jest nic nowego. On się pojawia i wymaga ostatecznego rozwiązania. Mam prośbę, żeby podejść do tego rozważnie. Niech nie będzie tak, że ci, którzy nie spełnili obowiązku, otrzymają teraz nagrodę. Inni spełniali ten obowiązek. Wszyscy powinni byli go spełniać, tak? Powstał pewien problem prawny, czasowy czy finansowy. Rozumiem to. Weźmy jednak pod uwagę ten aspekt. Ci, którzy spełniali ten obowiązek, mogą mieć wrażenie, że mogli też tego nie robić i by się im upiekło. Przepraszam za kolokwializm.

Sprawa trzecia z tych, które są wymienione, to projekt ustawy dotyczący zmiany ustawy o Policji w zakresie przepisów dotyczących procedury kwalifikacji do służby w Policji w sposób umożliwiający powrót do służby byłych funkcjonariuszy. To jest w porządku, to oczywiście należy zrobić. Pamiętajmy tylko o tym, że ta sprawa, tak samo jak wprowadzona wcześniej podczas rządów PiS sprawa dodatku dla osób z długim stażem służby, to rozwiązania czasowe, że tak powiem – wygasające. To dotyczy pewnej grupy osób. One nie rozwiązują problemu w dłuższej perspektywie. To rozwiązuje pewien problem, można chyba powiedzieć, że niskowy, jeśli chodzi o liczbę. Nie potrafię tego oszacować, może któryś z panów ministrów oszacuje to bliżej. Macie dostęp do aktualnych danych. Chodzi jednak o to, żeby bardzo intensywnie zastanowić się, co zrobić, żeby zachęcić młodych do wstępowania do służby w Policji i innych formacjach mundurowych. Mówię to, nawiązując trochę do wczorajszej dyskusji. Jeśli lepiej wynagrodzimy osoby z długim stażem służby czy przywrócimy tych, którzy odeszli, to jest to dobre, ale nie rozwiązuje problemu na przyszłość. Trzeba tu podjąć cały szereg działań, oczywiście niełatwych. Trzeba je jednak podjąć. Być może trzeba podjąć się także rozwiązań ustawowych. Chodzi o to, aby dla młodych była większa atrakcyjność służby w policji, żeby wstępowali do policji i żebyśmy mieli dobry nabór.

Z kolei sprawa, której nie ma w tym wykazie, dotyczy pracowników cywilnych Policji i innych służb mundurowych MSWiA. Tutaj znowu jest tak, że zaczęliśmy rozwiązywać te sprawy i próbowaliśmy je rozwiązać w latach 2015-2019. Potem, w okresie 2019-2023, te postulaty wracały na posiedzeniach Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych i jej podkomisji, ale nie udało się ostatecznie doprowadzić tej sytuacji do takiego miejsca...

Przewodnicząca poseł Małgorzata Pepek (KO):

Proszę zmierzać do końca.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Przecież zmierzam do końca, co innego robię, pani przewodnicząca? Właśnie zmierzam do końca. Omawiam czwarty punkt z czterech.

Nie udało się ostatecznie doprowadzić tej sytuacji do takiego miejsca, żeby można było mówić o rozwiązaniu legislacyjnym. Tutaj znowu mam postulat do kierownictwa ministerstwa, aby przyspieszyć te prace. Problem jest nabrzmiały. Są ze mną panie przedstawicielki związków zawodowych. On musi być rozwiązany jak najszybciej. Chciałbym do tego dodać swój głos i rozpocząć dyskusję na ten temat, zanim panie zabiorą głos. Sprawa jest naprawdę ważna, bo pracownicy cywilni to istotny komponent kadrowy służb mundurowych – zwłaszcza w Policji, ale nie tylko.

Dziękuję bardzo. Widzi pani, że szybko skończyłem?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Pepek (KO):

Dziękuję bardzo.

Proszę pana ministra o odpowiedź.

Podsekretarz stanu w MSWiA Maciej Duszczyk:

Dziękuję bardzo. W sprawie ustawy o ochronie ludności mógłbym może oddać głos raczej panu ministrowi. Następnie odpowiemy też na pozostałe pytania pani przewodniczącej i pana posła Zielińskiego.

Podsekretarz stanu w MSWiA Wiesław Leśniakiewicz:

Dziękuję bardzo. Trwają prace nad ustawą o ochronie ludności i obronie cywilnej. Mamy dosyć zaawansowany proces. Bazowaliśmy przede wszystkim na projekcie, który był złożony w 2023 r. przez Koalicję Obywatelską. On był dla nas elementem wyjściowym. Korzystamy również z dorobku powstałego przy przygotowywaniu tej ustawy przez poprzedni rząd. Wiemy, że to trwało 8 lat, a ta ustawa nigdy nie znalazła właściwego zakończenia. Nie chciałbym mówić jednoznacznie, kiedy ma być ta ustawa, ale już na początku przyszłego tygodnia rozpoczynamy uzgodnienia wewnątrzresortowe. Jeżeli dokonamy tych uzgodnień wewnątrzresortowych i przyjmiemy wszystkie składowane postulaty, przejdziemy do uzgodnień międzyresortowych. Pan minister Kierwiński uzgodnił z panem wicepremierem Kosiniakiem-Kamyszem, że zespół, który pracuje nad przygotowaniem tej ustawy, będzie wzmocniony przez przedstawicieli Ministerstwa Obrony Narodowej. To jest po to, żebyśmy potem nie musieli prowadzić kolejnych negocjacji związanych właśnie z implementacją propozycji ze strony Ministerstwa Obrony Narodowej. Głównie chodzi o personel ochrony ludności. Prace są więc zawansowane i mamy nadzieję, że zostaną szybko przedłożone Sejmowi. Dziękuję bardzo.

Podsekretarz stanu w MSWiA Maciej Duszczyk:

Dziękuję bardzo.

Pani przewodnicząca, czy mogę oddać głos dyrektorowi Cichomskiemu, aby z większymi szczegółami odpowiedział na pytania pana posła Zielińskiego?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Pepek (KO):

Proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MSWiA Maciej Duszczyk:

Dziękuję bardzo.

Dyrektor Departamentu Porządku Publicznego MSWiA Mariusz Cichomski:

Bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca, szanowni państwo, panie ministrze, odpowiem na kwestie odnoszące się do ustawy dotyczącej przetwarzania danych o pasażerach lotniczych. Zdajemy sobie sprawę, że zagadnienie jest skomplikowane. Rzeczywiście zaległości, które powstały w wyniku naruszenia przepisów w początkowym okresie funkcjonowania ustawy o tzw. PNR, sięgają ponad 3 mld złotych. W związku z tym potencjalne obciążenia dla przewoźników są bardzo, bardzo wysokie. W tej chwili jesteśmy na etapie konsultacji możliwych rozwiązań z Ministerstwem Infrastruktury i Ministerstwem Aktywów Państwowych, a więc przed procesem legislacyjnym. Oprócz tego w 2022 r., po procedowaniu nowelizacji opinii Komisji Europejskiej, zobowiązaliśmy się co do możliwego sposobu rozwiązania tego zagadnienia. Jest jeszcze jeden element, który wskazał już pan minister – w tej chwili 99% przewoźników rzeczywiście jest podłączonych do systemu. W związku z tym te dane są przekazywane w bardzo dobry sposób. Natomiast problem, który mamy, to problem z momentu podłączenia, czyli 2018, 2019 i 2020 roku. W zdecydowanej większości przewoźnicy nie skorzystali wtedy z możliwości użycia przepisów przejściowych, czyli półrocznego uproszczonego trybu przejściowego. W późniejszym okresie ostateczne podłączanie też było wykonywane w sposób długotrwały, ale nie patrzmy w tym momencie na winę. Obecnie system jak najbardziej działa, więc poszukujemy rozwiązania sytuacji, która wydarzyła się ze względu na wcześniejszą sytuację.

Natomiast jeśli chodzi o kwestię naborową, to – jak wskazał pan poseł Zieliński – patrzmy teraz przede wszystkim z punktu widzenia uproszczenia systemu przywracania do służby. Mówiliśmy o tym na wczorajszym posiedzeniu Komisji. Rzeczywiście obecne przepisy w tym zakresie są bardzo rygorystyczne i bardzo mocno ograniczające. Funkcjonariusz w łatwy sposób może powrócić do służby de facto tylko w ciągu trzech lat od opuszczenia służby. W pozostałych przypadkach jest to znacznie bardziej skomplikowany proces. Natomiast to oczywiście nie rozwiązuje wszystkich kwestii związanych

z usprawnieniem naboru, dotyczącego, rzecz jasna, nie tylko tych, którzy mieliby wrócić do służby, ale i tych, którzy mieliby do niej wstąpić po raz pierwszy. Z jednej strony zdajemy sobie sprawę z możliwości wykorzystania narzędzi i instrumentów prawnych, które funkcjonują już w tej chwili, ale ich zakres wykorzystania był stosunkowo ograniczony. Chodzi chociażby o celowane nabory do poszczególnych wyspecjalizowanych jednostek Policji ze względu na kwalifikacje. To też otwiera bardzo dużą możliwość potencjalnego pozyskiwania kandydatów, w tym także kandydatów, którzy nie będą obciążeni strachem, do jakich pionów policyjnych trafią w przyszłości. Oczywiście kwestią bardzo istotną pozostaje dalsze rozwijanie możliwości współpracy z klasami mundurowymi i wychowankami tych klas. Miejmy nadzieję, że będą oni trafiali do formacji w większej liczbie, niż dzieje się to w chwili obecnej. Tak jak zostało powiedziane na wczorajszym posiedzeniu Komisji, tych klas teoretycznie i praktycznie jest dużo. Natomiast mało osób po skończeniu tych klas rzeczywiście trafia do służb państwowych, nie mówiąc już o naszych służbach.

Jeżeli natomiast chodzi o kwestię pracowników cywilnych, to chciałbym, żeby wybrzmiało jednoznacznie, że zdajemy sobie sprawę z problemu. To jest wykaz spraw priorytetowych, pilnych. Kwestia pracowników cywilnych jest kwestią bardzo trudną z systemowego punktu widzenia, więc myślę, że o możliwości wykonania następnych kroków będziemy rozmawiać w normalnych trybach. Dziękuję uprzejmie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Pepek (KO):

Dziękuję bardzo za wyczerpującą odpowiedź.

Chciałam zapytać, czy są jeszcze jakieś pytania. Proszę bardzo, ale proszę w dwie minutki, dobrze?

Prezes Krajowego Sztabu Ratownictwa Społecznej Sieci Ratunkowej Jerzy Płókarz:

Dobrze. Dziękuję, pani przewodnicząca.

Wysoka Komisjo, szanowni państwo, nazywam się Jerzy Płókarz. Reprezentuję taką organizację jak Krajowy Sztab Ratownictwa Społecznej Sieci Ratunkowej. Wywodzimy się z CB-radio. Działamy już od kilkadziesiąt lat. W ratownictwie wodnym działam już bez mała pół wieku. Panie ministże, chciałem tak króciutko zwrócić uwagę na problem w zakresie regulacji w ratownictwie wodnym. O ile powierzenie zadań podmiotom uprawnionym i zastosowanie tej zasady doskonale się sprawdza w zakresie ratownictwa w górach i koledzy prowadzący te organizacje działają wręcz rewelacyjnie, o tyle ten system absolutnie nie sprawdził się w ratownictwie wodnym. Jeżeli popatrzymy na liczbę utonięć i liczbę akwenów pozbawionych jakiegokolwiek zabezpieczenia ze strony ratowników wodnych, to jest to przerażające. Doprowadziły do tego przepisy, które wycofały z ratownictwa wodnego znaczną część ratowników wodnych. To jest skutek. Nie będę tego rozwijać, żeby nie zajmować czasu, ale uważam, że jest to problem, który należy omówić. Chodzi o to, żeby nie było znowu takiego pokłosa. Mowa o prostych rozwiązaniach, jakiejś nowelizacji ustawy o ratownictwie wodnym. Można temu zapobiec.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Pepek (KO):

Przepraszam pana bardzo, ale to jest temat na inne posiedzenie. W tej chwili mamy bardzo ograniczony czas, a pani chciała jeszcze zabrać głos. Zamykam listę osób, które są zapisane do pytania.

Prezes Krajowego Sztabu Ratownictwa Społecznej Sieci Ratunkowej Jerzy Płókarz:

OK, ostatnie zdanie. W ramach zakresu obrony cywilnej warto zastanowić się, czy nie powiązać tego jednak bardziej z Ministerstwem Obrony Narodowej. To działało dawniej. Warto to przeanalizować. Wieloletni szef obrony cywilnej kraju, płk. Janusz Bagiński, który jest w naszej organizacji, cały czas sygnalizuje, że warto byłoby ewentualnie się nad tym zastanowić. Mamy doskonale działającą, rewelacyjną Państwową Straż Pożarną, ale obrona cywilna nie istnieje. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Pepek (KO):

Dobrze. Dziękuję bardzo za propozycje, za sugestie. Na pewno w przyszłości się tym zajmiemy. Teraz jeszcze pani prosiła o głos. Bardzo proszę, króciutko.

Wiceprzewodnicząca Krajowej Komisji Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Pracowników Policji Joanna Rosińska:

Dzień dobry. Nazywam się Joanna Rosińska. Reprezentuję Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Pracowników Policji. Dziękuję panu posłowi Zielińskiemu, że wywołał nasz temat.

Tak jak wiemy, na poprzednim posiedzeniu była mowa o naszym statusie i wynagrodzeniu. Koleżanka Anna Kwasiborska również mówiła na ten temat. Szanowni państwo, jesteśmy grupą, która bezwzględnie jest ważna w funkcjonowaniu polskiej Policji. Powiedziałabym wręcz, że jest niezbędna. Jesteśmy jednak grupą zawodową, która nie ma unormowanego statusu prawnego. Szanowni państwo, w ustawie o Policji są regulacje dotyczące policjantów, psów służbowych i konie służbowych, a kogo brakuje? Brakuje pracowników policji, szanowni państwo. Wszystkie organizacje związkowe podejmowały...

Przewodnicząca poseł Małgorzata Pępek (KO):

Przepraszam. Znamy ten temat, to będzie realizowane.

Wiceprzewodnicząca KK NSZZ PP Joanna Rosińska:

Wiem, ale chciałam tylko dodać jeden temat. Szanowni państwo, wszystkich posłów, posłanki oraz pracowników Policji łączy jeden mianownik – praca na rzecz państwa polskiego. Myślę więc, że powinni państwo to docenić i zrozumieć, jak ważna jest dla nas tożsamość z formacją. Apelujemy, żeby rozpocząć prace dotyczące nowelizacji ustawy w kwestii pracowników policji i włączyć ich do tej ustawy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Pępek (KO):

Dziękuję bardzo.

Dziękuję wszystkim za przybycie na dzisiejsze posiedzenie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych. Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję.